

VOLKSDEUTSCHE W KRAKOWIE I DYSTRYKCIE KRAKOWSKIM GENERALNEGO GUBERNATORSTWA W LATACH 1939–1941

Isabel Röskau-Rydel

 <https://orcid.org/0000-0003-1429-9384>

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

ABSTRACT

VOLKSDEUTSCHE IN CRACOW AND THE CRACOW DISTRICT OF THE GENERAL GOVERNMENT, 1939–1941

One of the first tasks of the German occupation authorities after taking over Poland was to identify and assign Polish citizens of German stock to a special ethnic category called *Volksdeutsch*. The aim of this article is to describe how this process played out in Cracow and its environs in the first years of the German occupation. There were some villages inhabited by people of German origin who used an archaic dialect of German, but nonetheless refused to register as *Volksdeutsche*. Others became a *Volksdeutsch*, because of the material and social advantages that designation brought with it, but whose German heritage was highly doubtful. The article also discusses the tensions and conflicts between the *Reichsdeutsche*, or the civilian Germans from the German Reich who settled in Cracow and were considered first-class citizens, and *Volksdeutsche*, who were treated as the second-class citizens.

Keywords: *Volksdeutsche*, ethnic Germans, World War II, occupation, General Government, Cracow, Cracow District.

Słowa kluczowe: *Volksdeutsche*, Niemcy etniczni, II wojna światowa, okupacja, Generalne Gubernatorstwo, Kraków, dystrykt krakowski.

Grupa *Volksdeutschów* w Generalnym Gubernatorstwie [dalej: GG], a przede wszystkim w dystrykcie krakowskim, w ostatnich 30 latach raczej rzadko bywała przedmiotem zainteresowania polskich i niemieckich badaczy¹. Więcej uwagi po-

¹ J. Kochanowski, *Verräter oder Mitbürger? Staat und Gesellschaft in Polen zum Problem der Volksdeutschen vor und nach 1945* [w:] *Die Volksdeutschen in Polen, Frankreich, Ungarn und der Tschechoslowakei. Mythos und Realität*, hrsg. von J. Kochanowski, M. Sach, Osnabrück 2006,

święcono roli organizacji Volksdeutscher Selbstschutz, która po wybuchu wojny działała przede wszystkim na terenie ziem wcielonych do Rzeszy i tworzących tam Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen), Okręg Rzeszy Kraj Warty (Reichsgau Wartheland) i rozszerzoną prowincję Śląska (Provinz Schlesien), prowadząc działania represyjne przeciw ludności polskiej². Wyjątkiem jest obszerne studium Mirosława Sikory na temat przesiedlenia Niemców z Galicji Wschodniej na Żywiecczyznę. Byli to potomkowie józefińskich kolonistów, tworzący wraz z Niemcami żyjącymi w Małopolsce Zachodniej (Galicji Zachodniej) grupę tak zwanych *Galizien-Deutschen* (Niemców galicyjskich). Należy wszakże podkreślić, iż powiat żywiecki był podczas wojny częścią rejencji katowickiej i nie należał do GG³. W ostatnich latach powstały nowsze badania na temat Niemców w Polsce, są one jednak poświęcone przede wszystkim ich losowi po 1945 roku⁴.

s. 333–352; J. Kochanowski, S. Zwicker, *Folksdojcz. Rasa, los i zdrada* [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 1: *Wspólne/Oddzielne*, red. R. Traba, H.H. Hahn, Warszawa 2015, s. 626–645; S. Lehnstaedt, *Volksdeutsche in Tschenschow. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik für Täter, Profiteure und Zuschauer des Holocaust*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2008, Bd. LVII, s. 425–451; idem, *Volksdeutsche*, „Magazyn Historyczny. Mówią Wieki” 2019, nr 7: *Niemcy w Polsce, Polacy w Niemczech 1914–1947*, s. 62–65. Autor ten zajmuje się niemiecką ludnością cywilną i Volksdeutschami również w swym studium porównawczym poświęconym okupacji w Warszawie i Mińsku, zob. idem, *Okkupation im Osten. Besatzeralltag in Warschau und Minsk 1939–1944*, München 2010. Najważniejszą dokumentacją dotyczącą kategorii *Volksdeutsch* i *Deutschstämmige* stanowi nadal praca: K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. II: *Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy*, Poznań 1958, s. 159–228. Ogólny przegląd historii Niemców w Polsce w XX w. przedstawia D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999.

² Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/40*, München 1992; T. Ceran, *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w Polsce w 1939 r. Stan badań i postulaty badawcze* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2015, s. 301–320; M. Przegiętka, *Selbstschutz w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przegiętka, Warszawa 2021, s. 324–398. *W cieniu Einsatzgruppen...* jest pracą zbiorową sześciu badaczy zajmujących się organizacją „Volksdeutscher Selbstschutz”. Książka obejmuje wszystkie tereny okupowanej Polski. Artykuły dają bardzo dobry przegląd stanu badań tej tematyki. M. Przegiętka podkreśla w swoim artykule, że w dystrykcie krakowskim „Selbstschutz był [...] najmniej liczny i aktywny spośród wszystkich dystryktów GG” (s. 376).

³ Por. M. Sikora, *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyzny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*, Katowice 2010; M. Sikora, M. Bortlik-Dźwierzynska (współpraca), *Aktion Saybusch. Wysiedlenie mieszkańców Żywiecczyzny przez okupanta niemieckiego 1940–1941*, Katowice 2010; zob. też J. Iluk, *Der Beitrag des Heimatkalenders des Beskidenkreises Saybusch 1941 zur „Umbeheimatung“ der umgesiedelten Volksdeutschen aus Ostgalizien und dem Buchenland* [w:] *Germanisierung im besetzten Ostoberschlesien während des Zweiten Weltkriegs*, hrsg. von H.-W. Retterath, Münster–New York 2018, s. 133–156.

⁴ L. Olejnik, *Zdraycy narodu? Losy volksdeutschów w Polsce po II wojnie światowej*, Warszawa 2006; *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Warszawa 2016. Część tych artykułów została przetłumaczona na język niemiecki i wydana pt. *Die deutsche Minderheit in Polen und die kommunistischen Behörden 1945–1989*, hrsg. von A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Paderborn 2017. Małopolski dotyczy tylko jeden artykuł: J. Lubecka, *Procesy zbrodniarzy niemieckich w Małopolsce w latach 1945–1950 ze szczególnym uwzględnieniem działalności Najwyższego Trybunału Narodowego* [w:] *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce...*, s. 48–63; zob. też J. Lubecka, *Niemiecki*

Stosunkowo skromny jest również stan badań integracji Volksdeutschów w niemieckim narodowosocjalistycznym systemie okupacyjnym w GG w początkowej fazie wojny. Dotyczy to także badań nad Volksdeutschami w Krakowie⁵ i dystrykcie krakowskim, którym poświęcony jest ten artykuł. Ze względu na ograniczenie objętości niniejszego przyczynku możliwe było przedstawienie w nim tylko niektórych aspektów życia i działalności Volksdeutschów w Krakowie i dystrykcie krakowskim. Stworzenie kompletnego obrazu tej specyficznej grupy, obejmującego cały okres okupacji, wymaga ujęcia monograficznego. Ograniczenie treści artykułu do lat 1939–1941 wynika z periodyzacji badanego okresu, dokonanej z uwzględnieniem sytuacji Volksdeutschów. Pierwszy etap zapoczątkowany został rejestracją Volksdeutschów po utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa w dniu 26 października 1939 roku. Drugi etap rozpoczyna się 20 kwietnia 1940 roku powołaniem przez Hansa Franka Volksdeutsche Gemeinschaft (Wspólnoty Niemców Etnicznych⁶) w celu szerszego wciągnięcia Volksdeutschów w okupacyjny system władzy i zachęcenia do rejestracji osób wciąż jeszcze niezdecydowanych. Cezurę końcową drugiego etapu uwzględnioną w niniejszym artykule stanowi likwidacja Wspólnoty Niemców Etnicznych i założenie w dniu 7 maja 1941 roku Deutsche Gemeinschaft (Wspólnoty Niemieckiej), organizacji w pełni już podporządkowanej strukturom NSDAP w GG. Wprawdzie nazwa nowej organizacji sugeruje, iż doszło do zrównania pozycji Volksdeutschów i Reichsdeutschów, dotyczyło to jednak tylko nakładanych na nich obowiązków. W takiej kwestii, jak na przykład zaszeregowanie do określonych klas zarobkowych (*Gehaltklasse*), równouprawnienie nie miało miejsca i Volksdeutsche byli nadal gorzej traktowani. Utworzenie Wspólnoty Niemieckiej było ostatnim krokiem w zakresie instytucjonalnej integracji, a zarazem poddania kontroli cywilnych Volksdeutschów i Reichsdeutschów w Generalnym Gubernatorstwie.

zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, Kraków 2021.

⁵ A. Chwałba, *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2011; jest to osobne wydanie piątego tomu serii *Dzieje Krakowa*, który ukazał się pod tytułem *Kraków w latach 1939–1945* w 2002 r. w Krakowie. W książce, której największa część poświęcona jest „Krakowowi Polskiemu”, fragment o „Krakowie niemieckim” obejmuje 40 stron, w tym 4 strony o Volksdeutschach. W obszernej publikacji *Kraków – Czas okupacji 1939–1945*, wydanej w 2010 r. przez Muzeum Krakowa, opublikowany został artykuł K. Zimmerer, *Życie codzienne niemieckich urzędników w Krakowie* (s. 150–179). Artykuł ten, przygotowany na podstawie dokumentów ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie przynosi wiele nowych wątków życia „zwykłych” Niemców w Krakowie. Wątki te zostały obszerniej przedstawione w katalogu do okresowej wystawy *Okupanci. Niemcy w Krakowie 1939–1945*, wyd. M. Bednarek, K. Zimmerer, Kraków 2017. Niemcom w Krakowie, w tym przede wszystkim postaci Hansa Franka i jego polityce, poświęcił swą książkę Dieter Schenk. Ukazała się ona pod tytułem *Krakauer Burg. Die Machtzentrale des Generalgouverneurs Hans Frank 1939–1945*, Berlin 2010 i została wkrótce wydana w języku polskim: *Krakauer Burg. Wawel jako ośrodek władzy generalnego gubernatora Hansa Franka w latach 1939–1945*, tłum. P. Zarychta, Kraków 2013.

⁶ Termin „Volksdeutsch” jest bardzo trudny do przetłumaczenia i nie ma ścisłego odpowiednika w języku polskim, jest zarazem powszechnie rozumiany ze względu na silną historyczną konotację. W artykule, jeżeli zachodzi konieczność użycia tłumaczenia słów *Volksdeutsch*, *volksdeutsche*, stosuje się określenia *Niemiec etniczny*, *etniczno-niemiecki*.

WPROWADZENIE. NIEMCY W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM W LATACH 1918–1939

Według urzędowych statystyk austriackich w Galicji w 1910 roku żyło 90 114 Niemców⁷. Statystyki oparte na obliczeniach katolickich i ewangelickich kolonii niemieckich w Galicji wykazały jednak nieco mniejszą liczebność tej grupy – 69 500 osób⁸. Różnica ta wynikała z faktu, że pewna część Żydów podawała niemiecki jako swój język potoczny, a kryterium to traktowane było jako rozstrzygające przy określaniu narodowości. W 1910 roku wśród owych 69 500 Niemców było niewielu niemiecko-austriackich urzędników lub wojskowych, dominowali natomiast potomkowie katolickich i ewangelickich osadników, przybywających do Galicji z zachodnich części Niemiec od 1774 roku w ramach polityki osadniczej Marii Teresy i Józefa II. Kolonie te położone były głównie w Galicji Wschodniej. W Galicji Zachodniej umiejscowionych było tylko około 10% z nich. Pomimo fali wyjazdów z Galicji, do której doszło na początku XX wieku, do 1939 roku przetrwało tu około dwóch trzecich kolonii ewangelickich. Ich względna trwałość wynikała ze spoistości gmin wyznaniowych, w których posługę pełnili niemieccy pastory. W niemieckich koloniach zamieszkałych przez katolików – właśnie z powodu ich wyznania, które było identyczne z wyznaniem polskiej większości, oraz wskutek braku niemieckich księży katolickich – dochodziło do stosunkowo szybkiej akulturacji, a często także do asymilacji z polskim społeczeństwem. Niemiecki język i kultura schodziły w tym środowisku stopniowo na dalszy plan. W XIX wieku związki i kontakty między niemieckimi kolonistami wyznania ewangelickiego a kolonistami wyznania katolickiego były sporadyczne. Podobnie rzadkie były kontakty kolonistów żyjących w środowisku wiejskim z Niemcami austriackimi, żyjącymi w środowisku mieszczańskim lub będącymi urzędnikami czy wojskowymi. Z początkiem XX stulecia sytuacja zaczęła się zmieniać, gdyż dla wszystkich tych grup stało się jasne, że tylko działając wspólnie – jako Niemcy właśnie – zdołają skuteczniej reprezentować swe interesy wobec władz krajowych i państwowych. Różnice wyznaniowe i środowiskowe zaczynały tracić na znaczeniu, a niemiecka świadomość narodowa wysuwała się na plan pierwszy. Po 1918 roku status zajmującej nas grupy ludności zmienił się znacznie, ponieważ gdy przestawali być poddanymi austriackimi i przyjmowali polskie obywatelstwo, tracili ostatnią formę więzi z niemieckojęzycznym państwem⁹.

Dane statystyczne z okresu międzywojennego dotyczące Niemców w Krakowie i województwie krakowskim tylko nieznacznie różniły się od tych z okresu przed rokiem 1914. Według danych spisu powszechnego z 1931 roku w Krakowie wśród 219 286 mieszkańców żyło tylko 740 osób podających niemiecki jako język

⁷ Por. I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze w Galicji 1772–1918. Kariery zawodowe – środowisko – akulturacja i asymilacja*, Kraków 2011, s. 389.

⁸ Ibidem, s. 54.

⁹ Ibidem, s. 125–130.

ojczysty¹⁰. W województwie krakowskim poza Krakowem było ich 8192 wśród 2 078 517 mieszkańców¹¹. A zatem w województwie krakowskim łącznie z miastem Krakowem mieszkało około 9000 osób podających niemiecki jako język ojczysty, co stanowiło zaledwie 0,4% ogółu mieszkańców. Wśród wspomnianych 9000 osób byli zarówno obywatele polscy o niemieckiej przynależności narodowej, jak i przebywający na terenie województwa cudzoziemcy podający język niemiecki jako ojczysty. Byli to obywatele austriaccy, niemieccy i czechosłowaccy (Niemcy sudeccy). W sumie zatem Niemcy w województwie krakowskim stanowili grupę bardzo nieliczną i *de facto* nieznaczącą w sensie demograficznym.

W okresie międzywojennym większość reprezentantów mniejszości niemieckiej wielokrotnie podkreślała, że Niemcy żyjący na terenach dawnej Galicji Zachodniej i Wschodniej muszą być i są lojalni wobec państwa polskiego. Te wypowiedzi z reguły łączone były ze stwierdzeniem, iż oczekują oni respektowania ich praw jako mniejszości narodowej. Jakkolwiek dochodziło tu często do sporów z władzami wojewódzkimi, dotyczących zwykle ograniczeń niemieckojęzycznego szkolnictwa i działalności kulturalnej, to jednak wzajemne stosunki kształtowały się w tej części Polski zdecydowanie lepiej niż w województwach zachodnich. Większość Niemców galicyjskich, szczególnie starszej generacji, zdecydowanie odrzucała podejmowane od początku lat 30. XX wieku próby objęcia Galicji działalnością narodowosocjalistycznej Jungdeutsche Partei in Polen (Partii Młodoniemieckiej w Polsce), mającej centralę w Bielsku. Mimo to partii tej udało się z czasem uzyskać pewne wpływy wśród młodych Niemców, którzy na przykład mieli – lub sądzili, że mają – trudności w znalezieniu pracy z powodu swego pochodzenia¹².

Do najważniejszych niemieckich centrów osadniczych w województwie krakowskim należał rejon Nowego Sącza. W samym mieście życie Niemców koncentrowało się wokół tamtejszego kościoła ewangelickiego oraz mieszczących się tuż obok domu parafialnego i szkoły ewangelickiej. Kompleks ten znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie dzielnicy żydowskiej¹³. Nawet jeżeli polska, katolicka ludność utrzymywała pewien dystans wobec żyjących w mieście niemieckich ewangelików, byli oni dobrze zintegrowani. Wiele niemieckich przedsiębiorców i rzemieślników było postaciami znanymi i szanowanymi. Znajomość polskiego, nawet wśród Niemców wyznania ewangelickiego, którzy posyłali swe dzieci do niemieckich szkół wyznaniowych w Nowym Sączu lub we wsi Stadło, była powszechna. W okresie międzywojennym coraz częściej dochodziło do zawierania mieszanych małżeństw, głównie

¹⁰ *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.XII.1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Kraków* (Statystyka Polski, Seria C, z. 64), Warszawa 1937, s. 11; *Statystyka miasta Krakowa*, Kraków 1936, s. 23.

¹¹ *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.XII.1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo krakowskie bez miasta Krakowa* (Statystyka Polski, Seria C, z. 88), Warszawa 1938, s. 26.

¹² S. Müller, *Galizien und sein Deutschtum. Eine Dokumentation aus Sepp Müllers Nachlaß ergänzt durch Unterlagen des Hilfskomitees der Galiziendeutschen 1948–1951*, Bd. I, hrsg. von E. Müller, Stuttgart 1999, s. 2.69–2.70.

¹³ R. Walloschke, *Von der Pfalz zum Dunajetz. Schicksal der Auswanderer aus dem Rheingau über 200 Jahre*, Bergatreute 1991, s. 273–277.

wśród osób wyznania katolickiego, co sprawiało, iż wiele rodzin w sposób zupełnie oczywisty należało równocześnie do niemieckiego i polskiego środowiska¹⁴.

O Niemcach żyjących w okresie międzywojennym w Krakowie nie da się wiele powiedzieć, nie stworzyli żadnej własnej organizacji i jako grupa pozbawieni byli wpływu na życie miasta. Pewnym wyjątkiem byli w tym względzie niemieccy studenci uczący się w krakowskich uczelniach. Kilkudziesięciu żyjących w Krakowie niemieckich ewangelików zostało zmarginalizowanych, gdy w 1921 roku zdominowana przez Polaków krakowska Gmina Ewangelicka opuściła dawną galicyjską organizację kościelną i uznała się za część Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego¹⁵. W Krakowie żyła pewna liczba osób wywodzących się ze środowiska kolonistów. Do najbardziej znanych należał gastronom Johann (Jan) Bisanz, który wraz z synami stworzył w stolicy Małopolski prawdziwe kawiarniane imperium¹⁶. Poza tym w Krakowie żyli Niemcy przybyli z innych województw, jak również Niemcy sudecy z Czech. Niektórzy z nich zostali przysłani przez niemiecki wywiad. Najbliższa placówka Abwehry mieściła się w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny w Ostrawie i na jej rzecz pracował w Krakowie między innymi Oskar Schindler¹⁷. Ogólnie rzecz biorąc, wiedza o Niemcach żyjących w województwie krakowskim i samym Krakowie była i nadal jest bardzo skromna.

Położenie Niemców w Małopolsce zaczęło się wyraźnie pogarszać dopiero w 1939 roku, gdy wraz ze wzrostem napięcia na linii Warszawa–Berlin coraz więcej osób niemieckiego pochodzenia, zwłaszcza działacze mniejszościowi, stało się obiektem zainteresowania polskiej policji. Należeli do nich członkowie Verein Deutscher Hochschüler (Związku Niemieckich Studentów) w Krakowie¹⁸, którzy uchodzili za szczególnie podejrzanych, gdyż byli aktywni, między innymi organizowali przedstawienia teatralne, nie tylko wśród nielicznych Niemców w Krakowie, lecz także w niemieckich wsiach na terenie Małopolski Zachodniej. W ostatnim tygodniu sierpnia 1939 roku doszło w Małopolsce Zachodniej i Wschodniej do aresztowania wielu niemieckich nauczycieli, pastorów, działaczy spółdzielczych, przedsiębiorców, rzemieślników, studentów i gimnazjalistów. Wielu z nich umieszczono w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej¹⁹. Dwanaście aresztowanych osób z Nowego Sącza

¹⁴ Por. J. Hetmańczyk, *Koloniści józefińscy w Zagorzynie koło Łącka*, Dobieszowice 2015; T. Aleksander, *Z przeszłości sądeckiej rodziny Aleksandrów*, Nowy Sącz 2017.

¹⁵ I. Röskau-Rydel, *Pfarrer Theodor Zöckler (1867–1949) und die Evangelische Kirche Augsburgischen und Helvetischen Bekenntnisses in der Zweiten Polnischen Republik* [w:] *Neuer Staat, neue Identität? Deutsch-polnisch-jüdische Biografien in Polen nach 1918*, hrsg. von M. Barelkowski, C. Schutte, Osnabrück 2021, s. 197–199.

¹⁶ Por. G. Günther, *Gewinne das Leben. Autobiographie*, Berlin 1989.

¹⁷ J. Gruntová, *Die Wahrheit über Oskar Schindler. Weshalb es Legenden über »gute Nazis« gibt*, übersetzt und hrsg. von K. Kukuk, Berlin 2010, s. 42–43.

¹⁸ Por. *Die Vereine Deutscher Hochschüler in Polen 1922–1939*, hrsg. von T. Bierschenk, Hannover 1988.

¹⁹ S. Müller, *Zusammenstellung der Ermordungen, Internierungen und Verschleppungen* [w:] *Aufbruch und Neubeginn. Heimatbuch der Galiziendeutschen*, Bd. II, hrsg. von J. Krämer, Stuttgart–Bad Cannstatt 1977, s. 65–67.

i najbliższych okolic zostało kilka dni po wybuchu wojny zabitych w okolicach Baranowa Sandomierskiego przez policyjną eskortę²⁰.

Niemiecka inwazja na Polskę rozpoczęła się 1 września 1939 roku. Kraków i Nowy Sącz zostały zajęte 6 września. Do 17 września 1939 roku, kiedy to do Polski wkroczyły wojska sowieckie, Niemcy przekroczyli San i zbliżali się do Lwowa. Wkrótce jednak oddziały niemieckie, stosownie do postanowień paktu Ribbentrop-Mołotow, wycofały się na linię Sanu, stanowiącą w tej części Polski granicę między niemiecką i sowiecką okupacją. Wraz z utworzeniem Generalnego Gubernatorstwa 26 października 1939 roku wprowadzony został na tym obszarze nowy podział terytorialny. Granice dystryktu krakowskiego znacznie różniły się od granic przedwojennego województwa. Do dystryktu włączono tereny sięgające aż po San, należące przed wojną do województwa lwowskiego, oderwane zaś zostały zachodnie rejony województwa krakowskiego, które wcielono do Rzeszy. Do dystryktu krakowskiego włączony został także Miechów z okolicą, należący do tej pory do województwa kieleckiego²¹.

POJĘCIE VOLKSDEUTSCHÓW, CZYLI NIEMCÓW ETNICZNYCH

Niemcy mieszkający w dystrykcie krakowskim niezwłocznie po ustanowieniu zarządu wojskowego mieli zgłaszać się w specjalnie powołanych Volksdeutsche Ortsgruppen (Etniczno-niemieckich Grupach Miejscowych). W Krakowie grupa taka już pod koniec października 1939 roku korzystała z pomieszczeń biurowych w domu przy ulicy Karmelickiej 16, gdzie prowadzono akcję ewidencjonowania Volksdeutschtów. Wkrótce potem utworzono Hauptdienststelle der volksdeutschen Gemeinschaft im Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete (Główne Biuro Wspólnoty Etniczno-Niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie dla Okupowanych Tereńów Polskich)²².

W odróżnieniu od osób żyjących na terenach polskich wcielonych do Rzeszy, gdzie – jak wiadomo – wprowadzona została Deutsche Volksliste (DVL, Niemiecka Lista Narodowościowa), określająca w czterech kategoriach stopień niemieckości zapisanej na liście osoby, w GG takiej listy nie było. Zastosowano tu wszakże klasyfikację całej ludności na podobnej podstawie, jak w wypadku DVL, poprzez wydawanie kart rozpoznawczych, czyli tak zwanych kenkart (Kennkarten) jako głównych dokumentów tożsamości osób od 16 roku życia²³. W kenkartach wskazana była

²⁰ C. Allstädt, *Der Todesmarsch der Neu-Sandetzer in den ersten Kriegstagen 1939* [w:] *Aufbruch und Neubeginn...*, s. 36–38.

²¹ A. Chwalba, op. cit., s. 26.

²² „Krakauer Zeitung” 1940, nr 12, s. 5.

²³ Rozporządzenie o odbudowie administracji okupowanych polskich obszarów ustanowione przez generalnego gubernatora Hansa Franka z dn. 26 X 1939 r. (Dz.R. GG I 1939, nr 1).

przynależność narodowa posiadacza, przy czym w odniesieniu do Volksdeuschów zaznaczano tam podobną gradację niemieckości, jak w wypadku Volkslisty.

Jerzy Kochanowski zwrócił kilka lat temu uwagę na trwale negatywną konotację pojęcia Volksdeutsch i stwierdził, że problem ten „pilnie wymaga rozleglejszych badań”²⁴. W swym artykule poświęcił on uwagę losowi „polskich Volksdeuschów” w okupowanej przez Niemców Polsce, którzy często pod naciskiem podpisywali DVL albo wnioskowali o wydanie stosownej kenkarty (w GG)²⁵. Co jednak oznacza pojęcie Volksdeutscha i jakie osoby były tym terminem określane przez władze niemieckie? Termin ten istniał już co najmniej w latach 20. XX wieku i związany był z ruchem volkistowskim, lecz do szerokiego obiegu publicznego wszedł dopiero po dojściu Hitlera do władzy²⁶. Nie utrwałił się w niemieckim języku prawniczym, w którym nadal używano określenia „przynależny do narodu niemieckiego” (*deutscher Volkszugehöriger*), natomiast ze względu na swą prostotę na stałe zagościł w języku potocznym. W Rozporządzeniu o wprowadzeniu karty rozpoznawczej dla [osób] przynależnych do narodu niemieckiego z 26 stycznia 1940 roku²⁷ interesujące nas tu pojęcie objaśnione zostało w następujący sposób: jest to obywatel polski, „który, nie posiadając niemieckiej przynależności państwowej, określa się jako przynależny do Narodu Niemieckiego, jeżeli określenie to potwierdzi się pochodzeniem, językiem, zachowaniem, wychowaniem lub innymi okolicznościami” (§ 1)²⁸. Aby otrzymać kartę rozpoznawczą Volksdeutscha, osoba ubiegająca się o nią musiała wypełnić odpowiedni wniosek i przedłożyć potwierdzające jej status dokumenty (§ 2). Pojęcie Volksdeutscha dodatkowo opisane zostało w § 4 wspomnianego rozporządzenia. Czytamy tam: „O ile w przepisach prawnych i administracyjnych w Generalnym Gubernatorstwie wymienione są pojęcia «Volksdeutsch»; «Volksdeutscher», «deutscher Volkszugehöriger» lub podobne, należy w przyszłości rozumieć przez to przynależność do Narodu Niemieckiego w znaczeniu niniejszego rozporządzenia”²⁹. Procedura wydawania kart rozpoznawczych została szczegółowo opisana kilka dni później w pierwszym postanowieniu wykonawczym do rozporządzenia z dnia 26 stycznia 1940 roku³⁰.

Otrzymanie kenkarty nawet wysokiej kategorii nie oznaczało, że jej posiadacz stawał się obywatelem Rzeszy, sytuował się on zatem na niższym poziomie pod względem prawnym niż Reichsdeutscher (Niemiec obywatel Rzeszy). Równocześnie

²⁴ J. Kochanowski, op. cit., s. 333–352.

²⁵ Na brak polskich badań poświęconych tej grupie przed kilkoma laty uwagę zwrócił A. K o t o w s k i, *Die deutsche Minderheit in Polen 1919–1939/45. Forschungsstand und – desiderata*, „Nordost-Archiv. Zeitschrift für Regionalgeschichte” 2000, Bd. IX, H. 2: *Die Erforschung der Geschichte der Deutschen in Polen. Stand und Zukunftsperspektiven*, s. 483–506.

²⁶ Por. L. Olejnik, op. cit., s. 19–23.

²⁷ Rozporządzenie o wprowadzeniu karty rozpoznawczej dla przynależnych do narodu niemieckiego z dn. 26 I 1940 r. (Dz.R. GG I, nr 7, 29 I 1940 r.), s. 36–37.

²⁸ Ibidem, s. 36.

²⁹ Ibidem, s. 37.

³⁰ Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 26 stycznia 1940 r. o wprowadzeniu karty rozpoznawczej dla przynależnych do Narodu Niemieckiego (Dz.R. GG II, nr 8, 9 II 1940 r.), s. 73–75.

jednak tego rodzaju kenkarta stawiała jej posiadacza w sytuacji niepomnie lepiej od każdego innego dotychczasowego mieszkańca GG. Różnica między Volksdeutschen a Reichsdeutschen, którzy otrzymywali wyższe wynagrodzenie oraz odpowiednie dodatki funkcyjne i pełnili najczęściej funkcje kierownicze w urzędach i przedsiębiorstwach, okazały się trwałe, skutkiem czego Volksdeutsche czuli się Niemcami „drugiej klasy”, jak twierdził Sepp Müller³¹ ze Lwowa, sekretarz tamtejszego niemieckiego Związku Spółdzielców, który wraz z rodziną został przesiedlony z okupowanego przez Sowieców Lwowa do Pabianic koło Łodzi. Warto podkreślić, że do wysiedlenia Niemców z Małopolski Wschodniej doszło wskutek tajnego protokołu dodatkowego do paktu Ribbentrop-Mołotow o strefach interesów i dalszych ustaleń między III Rzeszą a ZSRR. Akcja przesiedleńcza obejmowała wszystkich Volksdeutschen żyjących w przyznanej ZSRR strefie interesów. Przeprowadzone na przełomie 1939 i 1940 roku przesiedlenie objęło 55 400 Niemców galicyjskich. Kierowani byli do obozów filtracyjnych w Pabianicach i Zgierzu, gdzie sprawdzano ich tożsamość (*Durchschleusung*) – jeśli procedura ta wypadła jednoznacznie pozytywnie, otrzymywali obywatelstwo Rzeszy, co oznaczało zrównanie w prawach z Reichsdeutschen. Byli oni następnie kierowani do miejsca osiedlenia. Osoby, których niemiecka przynależność budziła wątpliwości, przenoszone były do obozów obserwacyjnych (*Beobachtungslager*), gdzie władze prowadziły dalszą weryfikację ich tożsamości, co mogło trwać nawet kilka miesięcy³².

Zdarzało się jednak, że ze względu na wiedzę fachową oraz znajomość języka polskiego i ukraińskiego Niemcy wysiedleni z sowieckiej strefy okupacyjnej wprost po otrzymaniu obywatelstwa Rzeszy kierowani byli do GG. Tak stało się właśnie w przypadku Seppa Müllera, który przeniesiony został wraz z rodziną z Łodzi do Krakowa, gdzie powierzono mu nadzór nad polskimi spółdzielniami. Powstawała w ten sposób skomplikowana i konfliktogenna sytuacja, ponieważ w dystrykcie krakowskim dochodziło do spotkań Niemców galicyjskich, którzy do wybuchu wojny żyli jako obywatele polscy, a obecnie jeden z nich miał pełnię praw obywatela Rzeszy, a drugi – wyraźnie niższy status Volksdeutscha. Warto zaznaczyć, że w praktyce w GG zauważalny był jeszcze jeden podział statusowy. Inaczej traktowani byli Reichsdeutsche przybyli z terenów dawnej Rzeszy (*Altreich*) i obywatele Rzeszy, którzy nabyli swe obywatelstwo po 1 września 1939 roku. W sumie, jak stwierdza Sepp Müller, już przed wojną prasa wydawana przez mniejszość niemiecką w Polsce odnosiła się krytycznie do określenia Volksdeutsch jako deprecjonującego³³. Wyrażane w ten sposób wątpliwości co do równego traktowania osób o niemieckiej przynależności narodowej (*deutsche Volkszugehörigkeit*) potwierdziły się podczas wojny w całej pełni.

³¹ S. Müller, *Galizien und sein Deutschtum...*, s. 3.3.

³² Por. I. Röska-Rydel, *Migrationserfahrungen der Deutschen in Galizien im Zweiten Weltkrieg und der Nachkriegszeit: Umsiedlung, Neuansiedlung, Flucht*, „Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa” 2016, Bd. XXIV: *Migration*, s. 133–156.

³³ S. Müller, *Galizien und sein Deutschtum...*, s. 3.12.

W Archiwum IPN w Krakowie zachowała się datowana na 2 lutego 1940 roku 24-stronicowa lista 1995 Volksdeutschtów, w tym 1266 dorosłych³⁴. Należy założyć, że osoby te już jesienią 1939 roku złożyły wniosek o wydanie odpowiedniej kenkarty. Relatywnie szybki wzrost liczby Volksdeutschtów żyjących w Krakowie – pod koniec 1940 roku było to już 3000 osób – wytłumaczyć można obsadzaniem przez nich nowych i stosunkowo atrakcyjnych stanowisk pracy w cywilnej administracji, policji (w tym Gestapo) i na przykład w lokalnych placówkach Wehrmachtu. Wszystkie te instytucje potrzebowały niemieckojęzycznych pracowników ze znajomością języka polskiego. Jednak w zarządzie miejskim ani Krakowa, ani też Nowego Sącza nie przekazano im żadnych funkcji kierowniczych. Najwyższą funkcją, jaką osiągnąć mogli Volksdeutsche, było w zasadzie stanowisko wójta na wsi lub burmistrza w małym miasteczku. Niektórym Volksdeutschtom powierzono kierowanie sklepami należącymi wcześniej do Żydów lub Polaków. Podobnie działo się w Nowym Sączu, gdzie Volksdeutsche przejęli kierownictwo sklepów zakwalifikowanych przez niemieckie władze jako *nur für Deutsche*. Volksdeutschtów rzadko również wykorzystywano jako tak zwanych powierników (*Treuhänder*) kierujących przedsiębiorstwami przejętymi przez Niemców w komisaryczny zarząd. Przyczyną pomijania Volksdeutschtów przy obsadzaniu wielu stanowisk, oprócz niższego statusu niż Reichsdeutsche, mógł być również sformułowany w 1940 roku, lecz nigdy niezrealizowany plan przesiedlenia wszystkich Volksdeutschtów z GG do Rzeszy, celem definitywnego uporządkowania stosunków etnicznych³⁵.

WŁĄCZENIE VOLKSDEUTSCHÓW DO OKUPACYJNEGO SYSTEMU WŁADZY

W celu narodowosocjalistycznej aktywizacji i nadzorowania Volksdeutschtów zarządzeniem generalnego gubernatora powołana została przez Hansa Franka specjalna organizacja pod nazwą Volksdeutsche Gemeinschaft (Wspólnota Etniczno-Niemiecka). Działała ona w Krakowie od 20 kwietnia 1940 roku i miała służyć jako powszechne zrzeszenie żyjących w GG osób o niemieckiej przynależności narodowej³⁶. Podczas odbywającego się kilka dni później posiedzenia rządu GG Hans Frank podkreślił, że w przyszłości muszą zniknąć różnice między Reichsdeutschtami

³⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie [dalej: AIPN], sygn. Kr 075/1, t. 47: Wywiad i kontrwywiad niemiecki krypt. RO-1, *Volksdeutsche Gemeinschaft im Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete. Ortsgruppe Krakau. Mitgliederliste nach dem Stand vom 2.II.1940*, s. 1–24 (skan 348–398). Na liście (s. 24) zamiast sumy 1995 osób wpisano 1195 i błąd ten nie został skorygowany, nawet ręcznie. Zachowana lista jest wszakże tylko odpisem oryginału, co być może wyjaśnia ten zastanawiający błąd.

³⁵ *Das Diensttagebuch des deutschen Generalgouverneurs in Polen*, hrsg. von W. Präg, W. Jacobmeyer, Stuttgart 1975, s. 222–223.

³⁶ *Verordnung über die Errichtung der „Volksdeutschen Gemeinschaft“ im GG*, 19 IV 1940 r. (Dz.R. GG I, nr 29, 20 IV 1940 r.), s. 145–147.

a Volksdeuschami. Te słowa odnosiły się jednak tylko do kwestii aprowizacji, gdyż generalny gubernator zapowiedział wprowadzenie „równych racji”³⁷.

Sepp Müller wspominał po wojnie, że wiosną 1940 roku obserwował w Krakowie przy jakiejś okazji przemarsz członków Volksdeutschen Gemeinschaft. Zdziwiła go wówczas ich relatywnie duża liczebność, ponieważ jako przedwojenny działacz niemieckiej mniejszości zdawał sobie sprawę, iż znaczniejsze skupiska osób pochodzenia niemieckiego żyły w Galicji Zachodniej tylko w okolicy Nowego Sącza, a także w rejonie Kolbuszowej oraz u zbiegu Wisły i Sanu. Nagły wzrost liczebności Niemców w Krakowie tłumaczył tym, że otrzymywali oni takie same przydziały żywnościowe jak Reichsdeutsche, a do tego inne jeszcze korzyści, co sprawiało, że we Wspólnocie Etniczno-Niemieckiej meldowali się polscy obywatele, którzy nigdy wcześniej nie demonstrowali swych związków z niemieckością. Było to możliwe, gdyż Wspólnota Etniczno-Niemiecka przyjmowała każdego, kto był w stanie przedstawić „jakieś papiery świadczące o niemieckim pochodzeniu”³⁸.

Do sierpnia 1940 roku w całym GG przeprowadzona została zasadnicza część akcji rejestrowania osób, które można było zakwalifikować jako Volksdeuschów oraz nadać im odpowiednie karty rozpoznawcze. Do tego momentu zarejestrowano w GG 96 000 osób o niemieckiej przynależności narodowej. Jednak już w tym samym roku 30 000 spośród nich przesiedlono z dystryktu lubelskiego i warszawskiego do Kraju Warty. W GG pozostało zatem nieco ponad 60 000 Volksdeuschów. W dystrykcie krakowskim zarejestrowano tylko 9200 osób, wliczając należących do tej kategorii mężczyzn, kobiety i młodzież od 18 roku życia, spośród których około 3000 żyło w Krakowie³⁹. Inne większe ich skupisko znajdowało się w powiecie sądeckim, gdzie zarejestrowano 1800 osób. W samym Nowym Sączu żyło w 1942 roku 605 Volksdeuschów na ogółem 38 000 mieszkańców⁴⁰. Według mniej dokładnych danych w powiecie dębickim żyło około 1500 Niemców (bez wskazania na ich kategoryzację) oraz 293 000 Polaków i 15 000 Żydów⁴¹. Dowiadujemy się ponadto, że od 1933 roku w okolicy Kolbuszowej zaktywizowały się osoby związane z niemieczyzną i że gdy w roku 1939 wkroczyły tam oddziały Wehrmachtu, witali je członkowie Partii Młodziemieckiej. Żyjący w tej okolicy Volksdeutsche zarejestrowali się do grudnia 1939 roku i część z nich jeszcze w tym samym miesiącu otrzymała kenkarty od samego starosty powiatowego⁴².

Odpowiednią porcję informacji i propagandy dostarczała wydawana już od 12/13 listopada 1939 roku „Krakauer Zeitung”, w której znaleźć można stosunkowo

³⁷ *Das Diensttagebuch...*, s. 186.

³⁸ S. Müller, *Galizien und sein Deutschtum...*, s. 3.6. O ile nie podano inaczej, wszystkie tłumaczenia cytatów niemieckich pochodzą od Autorki artykułu.

³⁹ H. Hopf, *Die Volksdeutschen im Generalgouvernement*, „Deutschtum im Ausland” 1942, Bd. XXIV, H. 1/2, s. 9–11. Zob. też B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Wiesbaden 1999, s. 387.

⁴⁰ M. du Prel, *Das Generalgouvernement*, Würzburg 1942, s. 248–250.

⁴¹ *Ibidem*, s. 257–258.

⁴² M. Piórek, *Z dziejów kolonii niemieckich w Puszczy Sandomierskiej (XVIII–XX w.)*, „Rocznik Kolbuszowski” 1987, nr 2, s. 60–61.

wiele informacji kierowanych do Volksdeutschow. Inną instytucją mającą na celu indoktrynację nie tylko Volksdeutschow, ale i Reichsdeutschow była Grupa Robocza NSDAP w GG (Arbeitsbereich der NSDAP im Generalgouvernement Polen), która swe pierwsze działania przeprowadziła w lipcu 1940 roku w Teatrze Starym. 1 grudnia 1940 roku otwarto w Krakowie ponadto Deutsche Volksbildungsstätte (Ośrodek Niemieckiej Edukacji Narodowej). To pierwsza placówka tego rodzaju w GG, której przeznaczeniem była edukacja dorosłych Niemców⁴³. Podlegała ona pionowi szkoleniowemu NSDAP, Hauptarbeitsbereich Schulung der NSDAP, do którego zadań należało „pobudzanie, rozwój i pogłębianie problematyki współczesnej i narodowosocjalistycznej polityki ze szczególnym uwzględnieniem niemieckiej pracy na Wschodzie”⁴⁴. Już od listopada 1939 roku – zgodnie z zaleceniami Hansa Franka – w Krakowie powstawały kina dla Niemców, oferujące głównie repertuar propagandowy i komediowy.

Młodzież niemiecka, zarówno należąca do grupy Volksdeutschow, jak i Reichsdeutschow, była ważnym obiektem działań wychowawczych władz niemieckich w GG. Służyło temu powszechne członkostwo w Hitler-Jugend i Bund Deutscher Mädel. Dzieci i młodzież zrzeszone w tych organizacjach były zobowiązane na równi z dorosłymi „towarzyszami partyjnymi” (*Parteigenossen*) do uczestnictwa we wszelkiego rodzaju oficjalnych uroczystościach i obchodach, występowały wówczas w zorganizowanych i umundurowanych formacjach, z reguły z własnymi werblami i fanfarami. Młodzi Niemcy byli całkowicie izolowani od ludności polskiej i żydowskiej. Mogli uczęszczać wyłącznie do niemieckich przedszkoli i szkół, w których kadrę pedagogiczną tworzyli w większości Reichsdeutsche. Latem 1940 roku w Krakowie, Zakopanem i Rabce zorganizowano dla niemieckiej młodzieży szkoły średnie z internatami. Pełne włączenie dzieci i młodzieży ze środowiska Volksdeutschow do rozbudowanego i dobrze wyposażonego narodowo-socjalistycznego systemu edukacji i wychowania było dla nich zupełnie nowym doświadczeniem i spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem. 20 kwietnia 1940 roku podwoje otwarł pierwszy Volksdeutsches Jugendheim (Dom Młodzieży Niemiecko-Etnicznej) w GG. Mieścił się on w Krakowie przy ulicy Wiślniej 4 i miał wychowywać młodzież ze środowiska Volksdeutschow w duchu narodowo-socjalistycznym⁴⁵. Projekcje filmów dla młodzieży odbywały się często w Kinoteatrze SS i Policji, mieszczącym się w kompleksie dawnego Domu Śląskiego na rogu Placu Inwalidów i ulicy Pomorskiej. W sąsiedniej części tego kompleksu znajdowały się siedziba Gestapo i osławiony areszt śledczy.

Jak już wspomniano, różne nowo powstałe niemieckie urzędy i placówki partyjne, a także policyjne formacje oferowały stanowiska pracy Volksdeutschom posługującym się językami niemieckim i polskim. Jeszcze liczniejsze stanowiska oferowały niemieckie i zarządzane przez Niemców firmy, a także poczta i kolej. Zła sława

⁴³ *Aus der Arbeit – für die Arbeit. Volksbildungsstätten im Generalgouvernement*, „Das Vorfeld” 1940, nr 4/5, s. 30–31.

⁴⁴ *Deutsche Volksbildungsstätte Krakau. Winter-Halbjahr 1941/42*, hrsg. von NSDAP Arbeitsbereich Generalgouvernement, Hauptarbeitsgebiet Schulung, Krakau 1941, [s. 1].

⁴⁵ *Erstes Heim für die deutsche Jugend in Krakau*, „Krakauer Zeitung” 1940, nr 93, s. 5.

otaczała Volksdeutschów, którzy pracowali na Gestapo jako tłumacze⁴⁶. Niestety, nie zachowały się dane liczbowe, które mogłyby zobrazować skalę zatrudnienia Volksdeutschów w poszczególnych działach administracji i gospodarki. Ta kwestia wymaga dalszych badań.

W marcu 1941 roku generalny gubernator Hans Frank rozwiązał Volksdeutsche Gemeinschaft i jej lokalne struktury, ponieważ wypełniła ona już swe główne zadanie, jakim była rejestracja Volksdeutschów. Od tej pory jej funkcje oraz członków przejęły miejscowe struktury NSDAP (*die Standorte und Stützpunkte der NSDAP*)⁴⁷. Wkrótce, bo już 7 maja 1941 roku, powołano do życia nową organizację, a mianowicie Deutsche Gemeinschaft (Wspólnotę Niemiecką)⁴⁸. Oznaczało to, że sprawy Volksdeutschów znalazły się teraz pod bezpośrednim wpływem partii nazistowskiej, gdyż każdy Standortführer der NSDAP, czyli miejscowy szef partii, automatycznie stawał się kierownikiem lokalnej organizacji Wspólnoty Niemieckiej. Członkami Wspólnoty – w myśl jej regulaminu – stawali się automatycznie zarówno Volksdeutsche, jak i Reichsdeutsche, którzy „nie byli członkami NSDAP, ukończyli 17. rok życia i przebywali w Galicji służbowo przez okres dłuższy niż trzy miesiące lub mieszkali tu na stałe”⁴⁹. Charakter nowo powstałej organizacji wyraźnie wskazuje, jak z upływem czasu wszystkich Niemców i Niemki żyjących w Generalnym Gubernatorstwie obejmowała coraz ściślejsza kontrola NSDAP i jak kurczyło się ich życiowe pole manewru.

Wkrótce, bo już w czerwcu 1941 roku, w związku z coraz silniejszym oporem ze strony polskiego podziemia i akcjami skierowanymi przeciw okupantom, generalny gubernator Hans Frank uznał, iż konieczne jest „ustawiczne podtrzymywanie gotowości do obrony u niemieckich mężczyzn” poprzez ich przeszkolenie wojskowe⁵⁰. Rozporządzenie w tej sprawie dotyczyło wszystkich Niemców, którzy w GG pracowali w zawodach cywilnych, lecz nie należeli do NSDAP. Z czasem byli oni rzeczywiście wykorzystywani do różnych pomocniczych zadań o charakterze policyjnym.

⁴⁶ J. Bratko, *Gestapowcy. Kontrwywiad – konfidenci – konspiratorzy*, Kraków 1990, s. 271–303.

⁴⁷ *Eingliederung der Volksdeutschen Gemeinschaft. Eine Anordnung des Reichsleiters*, „Krakauer Zeitung” 1941, nr 73, s. 5.

⁴⁸ Anordnung über die Errichtung der „Deutschen Gemeinschaft” im GG, (Dz.R. GG nr 62, 12 VII 1941 r.), s. 415.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Bundesarchiv Berlin, NS 19/2648: *Schreiben des Generalgouverneurs Hans Frank an Reichsführer-SS Heinrich Himmler*, 13 VI 1941 r., k. 7–8.

TRUDNE POSZUKIWANIA NIEMCÓW W ŚWIETLE KOŃCOWEGO RAPORTU EINWANDERERZENTRALSTELLE (CENTRALI IMIGRACYJNEJ)

Władze okupacyjne bynajmniej nie traktowały przyznawania mieszkańcom dystryktu krakowskiego statusu osoby o niemieckiej przynależności narodowej w sposób ekskluzywny. Wręcz przeciwnie, władze niemieckie, kierując się potrzebami demograficznymi Rzeszy, organizowały grupy terenowe, które objeżdżały miasta, wioski i kolonie, aby przeprowadzać tam obligatoryjne wywiady z osobami o domniemanym niemieckim pochodzeniu w celu zarejestrowania możliwe największej liczby tych, którym można by nadać wiadomy status. Nie było to zadanie proste: o ile relatywnie nieliczne osoby, które faktycznie identyfikowały się z niemieckością, nie stanowiły w tym zakresie problemu, o tyle osoby, których związek z niemczyzną był mniej lub bardziej osłabiony, a nawet sprowadzał się jedynie do posiadania niemieckobrzmiącego nazwiska, najczęściej czynnie sprzeciwiały się przyznaniu im statusu niemieckiej przynależności narodowej. W obszernej dokumentacji Einwandererzentralstelle (EWZ, Centrala Imigracyjna), będącej częścią III Urzędu Reichssicherheitshauptamt (RSHA, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy) znajdujemy opisy kuriozalnych niekiedy sytuacji, do jakich doszło w dystrykcie krakowskim. W niemieckiej kolonii Schönanger koło Mielca, w której „mieszkańcy, mówiąc, posługiwali się silnym dialektem palatynackim, ale – jak piszą sprawozdawcy – w większości twierdzili, że w ogóle nie są Niemcami z pochodzenia, lecz Francuzami”⁵¹. W sąsiedniej, również znanej niemieckiej kolonii, „screening” objął niewielką część mieszkańców, „ponieważ ludność [...] wsi Tuszów po prostu uciekała do lasów, gdy tylko pokazał się tam ktoś z członków komisji”⁵². Należy podkreślić, że obydwie kolonie zamieszkałe były przez katolików, co wybitnie sprzyjało asymilacji w społeczeństwie polskim. O sytuacji w Wieliczce czytamy: „[...] rodziny, których pochodzenie było łatwe do rozpoznania – spotkano tu np. nazwiska Uhl, Göttel i Flacht – zdecydowanie odrzucały przyjęcie obywatelstwa. Volksdeutsche ci przybyli tam rzekomo już 150 lat temu i bez reszty identyfikowali się z polskością i to w takim stopniu, że odmawiali przyjęcia niemieckich kartek na żywność, które przecież u innych tak często bywały impulsem do odkrywania swej niemieckości”⁵³.

Opisując szczególnie przypadek młodego mężczyzny po maturze, mieszkańca Rabki nazwiskiem Groß, eksperci EWZ konstatawali: „W sumie widzimy tu wartościowego rasowo człowieka o niemieckim pochodzeniu, który jest zaciętym wrogiem wszelkiej niemczyzny. Elementy takie, jak tenże Groß, należy uznać na przyszłość za szczególnie niebezpieczne, gdyż w każdej chwili będą one gotowe użyć swych

⁵¹ Institut für Zeitgeschichte, München, sygn. ED 72/5: Reichssicherheitshauptamt (RSHA), Amt III, Einwandererzentralstelle (EWZ), *Abschlussbericht über die Erfassung der Volksdeutschen im Generalgouvernement westlich der Weichsel durch die Einwandererzentralstelle* [1940], k. 19.

⁵² Ibidem, k. 18.

⁵³ Ibidem, k. 23–24.

dobrych niemieckich cech dziedzicznych przeciw niemczyźnie”. I dalej: „Fakt, że – jak w opisanym przypadku – polska inteligencja wzmocniła się poprzez dopływ dawnej czystej niemieckiej krwi, nie jest żadnym wyjątkiem”⁵⁴.

To samo źródło oceniło, że „w mieście Kraków praca była nadzwyczaj trudna”, gdyż działania komisji przyjęto wśród osób niemieckiego pochodzenia bardzo niechętnie. Równocześnie bardzo częste były przypadki czysto utylitarnego, często oszukańczego podejścia do kwestii przynależności narodowej. Komisja odnotowała między innymi wypowiedź: „Jeśli dostanę z powrotem mój rower i radio, to złożę wniosek”. Doszło nawet do tego, że w Krakowie konieczne było ogłoszenie w prasie, że dobre, niemieckie kartki na żywność otrzymają tylko te osoby, które odbędą wywiady z pracownikami Einwandererzentralstelle⁵⁵. Podsumowując mało satysfakcjonujące efekty swej pracy, eksperci z RSHA stwierdzili: „Jest niepodważalnym faktem, że przebieg narodowo-politycznej choroby (*das volkspolitische Krankheitsbild*) jest na dawnych terenach austriackich gorszy nawet niż w dawnej Rosji”⁵⁶.

Jak zróżnicowane były reakcje rodzin o niemieckim pochodzeniu na naciski ze strony władz okupacyjnych, dobrze ilustruje przykład rodziny prawnika Jana Sehn. Urodził się on w 1909 roku w miejscowości Tuszów-Kolonia w katolickiej rodzinie pochodzenia niemieckiego. Ukończył Państwowe Gimnazjum w Mielcu, następnie studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1933 roku uzyskał stopień magistra praw. Po zdaniu egzaminu sędziowskiego w 1937 roku został sędzią śledczym⁵⁷. Gdy Niemcy zajęli Kraków, zrezygnował ze stanowiska sędziego i został sekretarzem polskiego Stowarzyszenia Restauratorów i Pokrewnych Zawodów⁵⁸. Zarówno jego ojciec Jan (Johann), jak i brat Józef (Josef) złożyli u starosty powiatu dębickiego wnioski o przyznanie kenkarty Volksdeutscha. Po wojnie rodzina tłumaczyła ten krok w ten sposób, że Józef Sehn, będąc sołtysem, swe stanowisko „wykorzystywał w słusznej sprawie, by ratować ludność Bobrowej i ograniczać wobec niej represje”⁵⁹. Prawnik Jan Sehn w przeciwieństwie do najbliższych krewnych nie został Volksdeutchem i po wojnie objął funkcję prokuratora z powodzeniem ścigającego niemieckich przestępców wojennych, a w przyszłości został dyrektorem Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie.

⁵⁴ Ibidem, k. 20–21.

⁵⁵ Ibidem, k. 24–25.

⁵⁶ Ibidem, k. 31.

⁵⁷ F. Gańczak, P. Litka, *Profesor Jan Sehn 1909–1965. Prawnik, sędzia śledczy, łowca nazistów*, Warszawa 2019, s. 9–10, 58.

⁵⁸ F. Gańczak, *Jan Sehn. Tropiciciel nazistów*, Wołowiec 2020, s. 36.

⁵⁹ Ibidem, s. 43.

PODSUMOWANIE

Podsumowując, należy stwierdzić, że w latach 1939–1941 w dystrykcie krakowskim przeprowadzono rozległą i długotrwałą akcję ewidencjonowania Volksdeutschów, która – z punktu widzenia władz okupacyjnych – dała rezultaty wysoce niesatysfakcjonujące. Wyodrębniona w ten sposób społeczność Volksdeutschów została poddana ścisłej kontroli i indoktrynacji przez struktury NSDAP oraz szkolnictwo niemieckie (w odniesieniu do młodzieży). W tych warunkach miejscowi Volksdeutsche nie mieli *de facto* żadnych możliwości samodzielnego kształtowania swego otoczenia. Możliwości takich nie mieli nawet Reichsdeutsche, cechujący się ogólnie lepszą od Volksdeutschów pozycją w systemie okupacyjnym GG. Pochodzące z Rzeszy tendencje i naciski na rzecz ujednoczenia form i warunków życia Niemców okazały się zbyt silne.

Nie zmienia to faktu, że w środowisku osób pochodzenia niemieckiego żyjących w Krakowie i dystrykcie krakowskim ujawniły się bardzo zróżnicowane postawy wobec dramatu, jakim była okupacja Polski i ustanowienie tu zbrodniczego, nazistowskiego reżimu. Nie dysponujemy liczbami, które pozwoliłyby oszacować, jak duża część spośród wspomnianych już 9200 Volksdeutschów zarejestrowanych w dystrykcie krakowskim była lojalnymi sługami i chętnymi beneficjentami systemu okupacyjnego, który – jak wiadomo – odpowiadał za niezliczone ofiary i straty wśród Polaków oraz zagładę polskich Żydów. To oni, pospołu z Volksdeutscheami z innych regionów okupowanej Polski, zrujnowali obraz Niemców w Polsce i sprawili, że słowo Volksdeutsch jest w języku polskim do dziś synonimem zaprzańca i zdrajcy. Jak wszakże wiadomo, wszelkie wydawane hurtem wyroki obarczone są znacznym ryzykiem błędu. Nie można również „generalizować powodów przyjęcia niemieckiej listy narodowej” ani złożenia wniosku o kenkartę w GG, bo krok taki wynikał z różnych przyczyn, a zachowanie Volksdeutschów wobec ludności rodzimej było bardzo zróżnicowane⁶⁰. Znane są bowiem przypadki, że nawet w gronie Volksdeutschów zdarzały się osoby pomagające Polakom czymś więcej niż tylko gestem. Można tu wspomnieć lekarza okulistę dr Georga Günthera, absolwenta UJ i przedwojenne-go pracownika kliniki uniwersyteckiej, który odbył kampanię 1939 roku jako polski lekarz wojskowy, następnie jako Volksdeutsch powrócił do pracy w klinice w Krakowie i tam stał się ważnym i skutecznym mediatorem między kierownictwem złożonym z Reichsdeutschów a polskimi lekarzami oraz personelem szpitala⁶¹. Znane są też informacje o Volksdeutscheach będących informatorami polskiego podziemia, a nawet aktywnymi członkami AK. Kwestie te są do dziś, jak łatwo można się domyślić, nierozpoznane naukowo i wymagają dalszych badań.

⁶⁰ J. Kochanowski, S. Zwicker, op. cit., s. 631.

⁶¹ G. Günther, op. cit., s. 124.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, sygn. Kr 075/1, t. 47

Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde

NS 19/2648, Persönlicher Stab Reichsführer-SS, Generalgouvernement, Verschiedenes 1941–1944

Institut für Zeitgeschichte, München, sygn. ED 72/5

Źródła drukowane

Anordnung über die Errichtung der „Deutschen Gemeinschaft“ im GG (Dz.R. GG nr 62, 12 VII 1941 r.), s. 145–147

Das Diensttagebuch des deutschen Generalgouverneurs in Polen, hrsg. von W. Präg, W. Jacobmeyer, Stuttgart 1975.

Deutsche Volksbildungsstätte Krakau. Winter-Halbjahr 1941/42, hrsg. von NSDAP Arbeitsbereich Generalgouvernement, Hauptarbeitsgebiet Schulung, Krakau 1941.

Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.XII.1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Kraków (Statystyka Polski, Seria C, z. 64), Warszawa 1937.

Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.XII.1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo krakowskie bez miasta Krakowa (Statystyka Polski, Seria C, z. 88), Warszawa 1938.

Hopf H., *Die Volksdeutschen im Generalgouvernement*, „Deutschtum im Ausland” 1942, Bd. XXIV, H. 1/2, s. 9–11.

„Krakauer Zeitung” 1940, 1941.

Müller S., *Galizien und sein Deutschum. Eine Dokumentation aus Sepp Müllers Nachlaß ergänzt durch Unterlagen des Hilfskomitees der Galiziendeutschen 1948–1951*, Bd. I, hrsg. von E. Müller, Stuttgart 1999.

Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 26 stycznia 1940 o wprowadzeniu karty rozpoznawczej dla przynależnych do Narodu Niemieckiego (Dz.R. GG II, nr 8, 9 II 1940 r.), s. 73–80.

Pospieszalski K.M., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 2: Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy*, Poznań 1958.

Rozporządzenie o odbudowie administracji okupowanych polskich obszarów ustanowione przez gubernatora generalnego Hansa Franka z 26 X 1939 r. (Dz.R. GG I 1939, nr 1), s. 1–13.

Rozporządzenie o wprowadzeniu karty rozpoznawczej dla przynależnych do narodu niemieckiego z dn. 26 I 1940 r. (Dz.R. GG I, nr 7, 29 I 1940 r.), s. 36–37.

Statystyka miasta Krakowa, Kraków 1936.

Verordnung über die Errichtung der „Volksdeutschen Gemeinschaft“ im GG, 19 IV 1940 r. (Dz.R. GG I, nr 29, 20 IV 1940 r.), s. 145–147.

Wspomnienia

- Allstädt C., *Der Todesmarsch der Neu-Sandetzer in den ersten Kriegstagen 1939* [w:] *Aufbruch und Neubeginn. Heimatbuch der Galiziendeutschen*, Bd. II, hrsg. von J. Krämer, Stuttgart–Bad Cannstatt 1977, s. 36–38.
- Günther G., *Gewinne das Leben. Autobiographie*, Berlin 1989.

Opracowania

- Aleksander T., *Z przeszłości sądeckiej rodziny Aleksandrów*, Nowy Sącz 2017.
- Bratko J., *Gestapowcy. Kontrwywiad – konfidenci – konspiratorzy*, Kraków 1990.
- Ceran T., *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w Polsce w 1939 r. Stan badań i postulaty badawcze* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2015, s. 301–320.
- Chwalba A., *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2011.
- Die deutsche Minderheit in Polen und die kommunistischen Behörden 1945–1989*, hrsg. von A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Paderborn 2017.
- Die Vereine Deutscher Hochschüler in Polen 1922–1939*, hrsg. von T. Bierschenk, Hannover 1988.
- Gańczak F., *Jan Sehn. Tropiciele nazistów*, Wołowiec 2020.
- Gańczak F., Litka P., *Profesor Jan Sehn 1909–1965. Prawnik, sędzia śledczy, łowca nazistów*, Warszawa 2019.
- Gruntová J., *Die Wahrheit über Oskar Schindler. Weshalb es Legenden über »gute Nazis« gibt*, übersetzt und hrsg. von K. Kukuk, Berlin 2010.
- Hetmańczyk J., *Koloniści józefińscy w Zagorzynie koło Łącka*, Dobieszowice 2015.
- Iluk J., *Der Beitrag des Heimatkalenders des Beskidenkreises Saybusch 1941 zur „Umbeheimatung“ der umgesiedelten Volksdeutschen aus Ostgalizien und dem Buchenland* [w:] *Germanisierung im besetzten Ostoberschlesien während des Zweiten Weltkriegs*, hrsg. von H.-W. Retterath, Münster–New York 2018, s. 133–156.
- Jansen Ch., Weckbecker A., *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/40*, München 1992.
- Kochanowski J., *Verräter oder Mitbürger? Staat und Gesellschaft in Polen zum Problem der Volksdeutschen vor und nach 1945* [w:] *Die Volksdeutschen in Polen, Frankreich, Ungarn und der Tschechoslowakei. Mythos und Realität*, hrsg. von J. Kochanowski, M. Sach, Osnabrück 2006, s. 333–352.
- Kochanowski J., Zwicker S., *Folksdojcz. Rasa, los i zdrada* [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 1: *Wspólne/Oddzielne*, red. R. Traba, H.H. Hahn, Warszawa 2015, s. 626–645.
- Kotowski A., *Die deutsche Minderheit in Polen 1919–1939/45. Forschungsstand und –desiderata*, „Nordost-Archiv. Zeitschrift für Regionalgeschichte“ 2000, Bd. IX, H. 2: *Die Erforschung der Geschichte der Deutschen in Polen. Stand und Zukunftsperspektiven*, s. 483–506.
- Lehnstaedt S., *Okkupation im Osten. Besatzeralltag in Warschau und Minsk 1939–1944*, München 2010.

- Lehnstaedt S., *Volksdeutsche*, „Magazyn Historyczny. Mówią Wieki” 2019, nr 7: *Niemcy w Polsce, Polacy w Niemczech 1914–1947*, s. 62–65.
- Lehnstaedt S., *Volksdeutsche in Tschenschostochau. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik für Täter, Profiteure und Zuschauer des Holocaust*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2008, Bd. LVII, s. 425–451.
- Lubecka J., *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021.
- Lubecka J., *Procesy zbrodniarzy niemieckich w Małopolsce w latach 1945–1950 ze szczególnym uwzględnieniem działalności Najwyższego Trybunału Narodowego* [w:] *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Warszawa 2016, s. 48–63.
- Matelski D., *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999.
- Müller S., *Zusammenstellung der Ermordungen, Internierungen und Verschleppungen* [w:] *Aufbruch und Neubeginn. Heimatbuch der Galiziendeutschen*, Bd. II, hrsg. von J. Krämer, Stuttgart–Bad Cannstatt 1977, s. 65–67.
- Musiał B., *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Wiesbaden 1999.
- Okupanci. Niemcy w Krakowie 1939–1945*, red. M. Bednarek, K. Zimmerer, Kraków 2017.
- Olejnik L., *Zdraycy narodu? Losy volksdeutschów w Polsce po II wojnie światowej*, Warszawa 2006.
- Piórek M., *Z dziejów kolonii niemieckich w Puszczy Sandomierskiej (XVIII–XX w.)*, „Rocznik Kolbuszowski” 1987, nr 2.
- Prel M. du, *Das Generalgouvernement*, Würzburg 1942.
- Pospieszalski K.M., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 2: Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy*, Poznań 1958.
- Przeiętka M., *Selbstschutz w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przeiętka, Warszawa 2021, s. 324–398.
- Röskau-Rydel I., *Migrationserfahrungen der Deutschen in Galizien im Zweiten Weltkrieg und der Nachkriegszeit: Umsiedlung, Neuansiedlung, Flucht*, „Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa” 2016, Bd. XXIV: *Migration*, s. 133–156.
- Röskau-Rydel I., *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze w Galicji 1772–1918. Kariery zawodowe – środowisko – akulturacja i asymilacja*, Kraków 2011.
- Röskau-Rydel I., *Pfarrer Theodor Zöckler (1867–1949) und die Evangelische Kirche Augsbургischen und Helvetischen Bekenntnisses in der Zweiten Polnischen Republik* [w:] *Neuer Staat, neue Identität? Deutsch-polnisch-jüdische Biografien in Polen nach 1918*, hrsg. von M. Barelkowski, C. Schutte, Osnabrück 2021, s. 189–221.
- Schenk D., *Barakauer Burg. Wawel jako ośrodek władzy generalnego gubernatora Hansa Franka w latach 1939–1945*, tłum. P. Zarychta, Kraków 2013.
- Sikora M., *Niszczyć, by tworzyć. Germanizacja Żywiecczyzny przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1939–1944/45*, Katowice 2010.
- Sikora M., Bortlik-Dźwierzynska M. (współpraca), *Aktion Saybusch. Wysiedlenie mieszkańców Żywiecczyzny przez okupanta niemieckiego 1940–1941*, Katowice 2010.
- Walloschke R., *Von der Pfalz zum Dunajetz. Schicksal der Auswanderer aus dem Rheingau über 200 Jahre*, Bergatreute 1991.
- Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Warszawa 2016.